

RSO SMS i gminne systemy powiadamiania mogą się uzupełniać

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 25, lipiec 2015 04:17

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1388

Z perspektywy mieszkańców gmin najważniejsze są te bardzo lokalne problemy i zagrożenia, które dla urzędników wojewody mogą wyglądać na nie dość istotne. Dlatego trzeba zoptymalizować system ostrzegania.

Od 1 lipca br. Regionalny System Ostrzegania (RSO) został rozszerzone o kanał SMS. Korzystanie z tego kanału jest bezpłatne dla użytkownika i nie wiąże się z koniecznością aktywowania takiej usługi.

Jak wyjaśnia Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji nie ma zatem potrzeby podawania swojego numeru telefonu do bazy numerów czy informacji o lokalizacji użytkownika. Nie ma również potrzeby włączania tej funkcji – jest ona niezależna od aplikacji RSO.

RSO-SMS otrzyma na swój telefon komórkowy każdy obywatel będący w zasięgu sieci, pod warunkiem, że nie dezaktywuje takiej opcji w ustawieniach telefonu. System nie jest jednak doskonały. Dlaczego?

- Uruchomienie Regionalnego Systemu Ostrzegania nie dubluje jednak istniejących systemów powiadamiania SMS działających już od lat w wielu gminach w całej Polsce. Oba systemy mogą i powinny doskonale się uzupełniać – zauważa Marcin Papiński, Dyrektor ds. Rozwoju w firmie Infobip.

Regionalny System Ostrzegania wykorzystują Wojewódzkie Centra Zarządzania Kryzysowego, które generują komunikaty alarmowe dotyczące m.in. sytuacji na drogach, gwałtownych zjawisk atmosferycznych oraz stanu wód. Urzędnicy wojewody rozsyłają wyłącznie komunikaty alarmowe dotyczące zdarzeń, które według ich oceny mogą zagrozić życiu, zdrowiu, mieniu mieszkańców bądź bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Wśród ponad 1700 komunikatów, które od początku roku zostały zamieszczone w systemie RSO na próżno szukać ostrzeżeń np. o przymrozkach, mgle, czy o korkach na kluczowych drogach polskich miast.

Z zapowiedzi Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji powiadomienia SMS będą wysyłane wyłącznie w przypadku istotnych zagrożeń.

- Należy uznać, że uzupełnienie rządowego systemu alarmowego o funkcjonalność SMS to krok w dobrym kierunku. W warunkach klęski żywiołowej liczą się minuty, a wiadomość tekstowa nie ma sobie równych, jeśli chodzi o czas dostarczenia i odczytania przez użytkownika. Jest tak samo skuteczna niezależnie od tego, czy dociera na tradycyjny telefon komórkowy, czy na inne urządzenia mobilne, takie jak smartfony czy tablety. Właśnie dlatego SMS tak dobrze sprawdza się w kryzysowych warunkach – ocenia Marcin Papiński.

Zapowiedź ministerstwa, że wiadomości będą rozsyłane wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach dyrektor Papiński ocenia pozytywnie. Jednak uważa, że takie podejście może nieść za sobą negatywne skutki. Z perspektywy mieszkańców gmin najważniejsze są te bardzo lokalne problemy i zagrożenia, które z perspektywy urzędników wojewody mogą wyglądać na nie dość istotne, aby sięgnąć po najskuteczniejsze narzędzie do ostrzegania. *- Dlatego jestem zdania, że optymalnym rozwiązaniem jest uzupełnienie rządowej komunikacji alarmowej o system komunikacji SMS na poziomie gmin, których władze powinny mieć do dyspozycji efektywne narzędzia służące do informowania mieszkańców w sytuacji kryzysowej - zaznacza Marcin Papiński.*

Gminne systemy powiadamiania SMS są dzisiaj z powodzeniem wykorzystywane nie tylko do alarmowania mieszkańców przed zagrożeniami, ale pełnią również funkcję kanału komunikacji pomiędzy

RSO SMS i gminne systemy powiadamiania mogą się uzupełniać

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 25, lipiec 2015 04:17

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśłony: 1388

urzędem a mieszkańcami. SMS-y z gminy przypominają m.in. o zapłacie podatku, o odbiorze dokumentów, decyzji administracyjnych, a także informują o atrakcyjnych wydarzeniach kulturalnych i sportowych. Za pośrednictwem krótkich wiadomości tekstowych mieszkańcy dużych miast ostrzegani są o utrudnieniach drogowych oraz remontach ulic.

Jak podaje Papiński dziś powiadomienia SMS do mieszkańców wysyłają samorzady około 70 spośród 123 miast powiatowych 6 województw: świętokrzyskiego, podkarpackiego, małopolskiego, śląskiego, dolnośląskiego i opolskiego. Dane te pokazują zarówno zainteresowanie taką usługą w gminach, jak i świadczą o tym, że przed nami wciąż dużo pracy w obszarze budowania świadomości wśród samorządowców na temat wpływu rozwiązań komunikacyjnych na komfort życia mieszkańców.

- *Myszę, że najnowocześniejsze rozwiązania techniczne, z których dziś korzystają Polacy, przełożą się na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa obywateli – tłumaczy Papiński. O tym, że system powiadamiania SMS jest bardzo skutecznym narzędziem doskonale wiedzą już np. w USA. Dla mieszkańców Nowego Jorku, w którym po ogromnej wichurze zabrakło prądu, komunikaty przesyłane drogą SMS-ową były najszybszą i najskuteczniejszą formą komunikacji.*